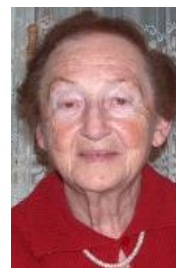


RÓŻKA DONER

ur. 1920; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, rodzina, dom rodzinny, ulica Świętoduska, ulica Świętoduska 18, sąsiedzi, stróżka, farbiarnia i pralnia Łabęckich, zenitówka, targ na Świętoduskiej

Ulica Świętoduska

Moja mama miała tam sklep z łoczną, z towarami tekstylnymi. Była piwiarnia, piwo się tam sprzedawało. Był Łabęcki, to znana firma, pralnia o bardzo dobrym imieniu. Była także spółdzielnia, która została rozbita od razu po tym, jak wybuchła wojna. Obok tego domu, gdzie myśmy mieszkali, było wojskowe więzienie i postawili na tym [terenie] zenitówkę. Zenitówka jest przeciwko samolotom. Strzelali tam, nie zestrzelili ani jednego samolotu. Ale Niemcy rozwalili połowę domu – róg domu, który graniczył z tym wojskowym więzieniem.

Pamiętam targ, chodziłam prawie codziennie na targ. Był podzielony na dwie części. W jednej części – większej – chłopci sprzedawali. Prawie codziennie przyjeżdżali, sprzedawali. To się nazywał targ polski, bo tam tylko Polacy sprzedawali. Następnie był taki mniejszy targ – tam, zdaje się, trochę Żydów było – sprzedawali śledzie w beczkach takich, to był taki śledziowy targ. Tam wszystkie kobiety siedziały spokojnie, w większości kobiety, to były chłopki. Trzymały, pokazywały, co mają i kupowało się tak, to był spokojny targ. Był też żydowski targ na Cyruliczej, zdaje się. Czy to była Cyrulicza? Nie pamiętam, ale to był żydowski targ. To były takie budki, w których ludzie sprzedawali różnego rodzaju rzeczy. Pieczywo, mięso, kury, takie rzeczy sprzedawali tam na tym drugim targu. Jatki też tam były na tym żydowskim targu.

Data i miejsce nagrania	2006-12-20, Kiryat Haim
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"